

Patrycja Barańczyk

Wydział Fizyki

Co nas zabawi za kilka lat?

Czyli rozrywka w następnych dekadach

Aby zmierzyć się z pytaniem, jaki świat rozrywki wyłoni się przed naszymi oczyma za kilka czy kilkadziesiąt lat warto się uprzednio zastanowić, czym rozrywka jest w istocie i jak wygląda teraz. Zaczniemy od definicji, Słownik Języka Polskiego wskazuje, że rozrywką możemy nazwać „to, co służy odprężeniu, wypoczynkowi”. Choć trudno się z tą definicją nie zgodzić, jest ona wszak zwięzła i dobitna, to chyba wielu potwierdzi, że pozostawia ona szerokie pole do interpretacji. Tak otwarta definicja może być jednak najbliższą prawdy, bo choć jeden od miesiąca czeka na upragnione wędkowanie o świcie, to drugi zarzeka się, że skończy tam z nudów, choć ten najchętniej porozmawiałby z każdym człowiekiem na świecie, to inny wolałby znaleźć się sam w swoim własnym towarzystwie. Choć rozrywka ma bawić każdego, to w zasadzie wszystkich inaczej. Każdy człowiek, jako indywidualna jednostka posiada swój własny zestaw rozrywek. Patrząc jednak globalnie, możemy wyróżnić główne trendy, a nawet podjąć próbę ich klasyfikacji. Takiej próby spróbujemy dokonać już za chwilę, a w obrębie kategorii, postaramy się przewidzieć, co szykuje dla nas przyszłość.

Przyszło nam żyć w świecie, który zdaje się nieustannie przyspieszać. Można by pomyśleć, że rozwinięte technologie i coraz to nowe wynalazki upraszczają niesamowicie nasze życie. Zamiast zmyć naczynia, tylko przekazujemy je cicho pomrukującemu prostopadłościanowi, kolejny taki zadba o czystość naszych ubrań, jeszcze następny przetrzyma nasze jedzenie na później. Już teraz technologia wyręcza nas w wielu aspektach życia. O tym co ważne pamięta za nas kalendarz w telefonie, zapłacić możemy zegarkiem. Być może wkrótce zamykać drzwi będziemy wzrokiem, a gotować jedynie wydając komendy. Taka rzeczywistość sprawia jednak, że stawiane przed nami wyzwania stają się nieraz trudniejsze. Skoro świat idzie naprzód, niemal wszystko można sprawdzić w internecie, a prostsze czynności potrafi wykonać robot, wymagania, przed którymi postawiony jest dziś pracownik, student, czy nawet dziecko dotyczą coraz to bardziej złożonych spraw. W rezultacie nasza codzienność, choć na inny sposób niż kiedyś, potrafi zmęczyć.

I tu na scenę wkracza pierwsza kategoria rozrywki: Rozrywka – Pakiet: nie z tego świata. Ta kategoria zawiera rozrywkę odprężającą, pozwalającą się wyrwać z natłoku myśli, zadań i wydarzeń. Dostarczając jej sobie, porzucamy swoją głowę, by ukojenia poszukać w innym świecie. Oglądając film, angażujemy się w przedstawiony bieg zdarzeń, słuchając muzyki, zatracamy się w wirze rozmyślań artysty lub delektujemy się wyselekcjonowaną mieszaniną dźwięków. Wybierając się do teatru, stajemy się obserwatorami cudzego życia, a oglądając obraz, próbujemy wyczuć, co chciał wyrazić autor. Innymi słowy, szukamy odcięcia od własnych problemów, a jednocześnie poczucia, że ktoś inny ma tak jak my i nas rozumie. Co więcej, wyobrażamy sobie nasze życie niczym to z wielkiego ekranu, pełne ekscytujących zdarzeń, z pięknym zakończeniem i pozbawione trosk dnia codziennego. Warto zauważyć, że rozrywka ta jest „dialogiem jednostronnym”. To nie z artystą czy aktorem dywagujemy o tym czego doświadczamy, lecz w zasadzie z własną wyobraźnią, umiejscawiając swoją osobę w innych realiach, przeżywając nie tylko swoje, lecz i cudze życie. Mierząc się z często pojawiającą się monotonią, chcemy czuć więcej, bardziej i lepiej. Dlatego też uciekamy, ukrywamy się i szukamy. Takim potrzebom technologia od lat wychodzi naprzeciw, lecz najciekawsze zdaje się to, czym zaskoczy nas w nadchodzących latach. Czy już wkrótce, zmęczeni wysiłkiem intelektualnym, będziemy wracać do domu, tylko po to, by zanurzyć się w wirtualnym świecie? Można by pokusić się o stwierdzenie, że media społecznościowe, gry czy symulacje VR już do tego doprowadziły, lecz można także zaryzykować krok więcej. Co jeśli już wkrótce, nasze życie zostanie zaprojektowane bezpośrednio pod nasze marzenia i zachcianki, a aby je uruchomić, będzie wystarczyło kilka prostych urządzeń, które będą zwodziły nasze zmysły? Wzrok i równowagę obejmą okulary VR, dźwięk – słuchawki, zapachy

mogą być rozpylone przy użyciu specjalnie dobranych proporcji substancji bazowych, podobnie jak smaki. Dotyk może być symulowany poprzez odpowiednią odzież ze sterowanym naciskiem. Cała rzeczywistość sterowana przez nas samych, bez zdarzeń niechcianych. Brzmi jak film science fiction, ale czy taka rzeczywistość nie stoi na wyciągnięcie ręki? Rzeczywistość w pełni spersonalizowana, „udoskonalona”. Taka, w której każdy z nas byłby rozumiany. Ponadto taka, w której niemal cały czas wolny byłby rozrywką, a obowiązki przejęłaby zautomatyzowana maszyna. Skoro potrafi tak wiele już teraz, nic nie stoi na przeszkodzie temu, by myśleć, że wkrótce zajmie się jeszcze większą ilością formalności i rutynowych zadań. Wówczas przenosząc się do wirtualnej rzeczywistości, można by było stawać się kimś innym choćby co 5 minut. W jednej chwili być bohaterem filmu, w następnej uczestnikiem zdarzeń książki przygodowej, tylko po to, by za moment lecieć na Marsa, występować przed tłumem czy walczyć z kosmitami, można by było zwiedzać świat, nie ruszając się z salonu. Ograniczałyby nas wyobrażenia, nasza własna i innych, którymi można by się inspirować. To jak film czy teatr, ale w wersji premium, gdzie reżyserem, aktorem i kamerzystą byłibyśmy my sami. Czy postęp na rynku obejmującym dostarczanie nam rozrywki już nie dąży do zapewnienia jak najbardziej realistycznych wrażeń, odcinając nas jednocześnie od świata rzeczywistego? Wydaje mi się, że obecnie decydująca walka rozgrywa się między tą opcją a dostarczaniem wrażeń jak najbardziej emocjonujących lub jak najbardziej relaksujących. Współczesny człowiek zdaje się nie zadowalać stanem pośrednim, a dąży do ekstremów. Czy nie oznacza to, że wkrótce namacalna rzeczywistość nie okaże się za mało ekscytująca?

Następna, a zarazem ostatnia rozważana przeze mnie kategoria to Rozrywka – Pakiet: Rozmowy bez limitu. Odpowiada ona wszystkiemu, co wiąże się z odkrywaniem ludzi – siebie samych i innych. W skład pakietu wchodzi wyczerpujące rozmowy, relacje, zdziwienia, frustracje i zachwyty związane z obcowaniem z innym człowiekiem, ale także ze stopniowym zgłębianiem swojej osobowości. Można by się zastanowić czy to właściwie rozrywka, lecz kto z nas jest w stanie sięgając do schowka ze wspomnieniami, zaprzeczyć jak wielką radość potrafi przynieść satysfakcjonująca rozmowa, jak wielkie ukojenie obecność kogoś z kim czujemy się bezpiecznie. Cóż jest prawdziwszego od uczuć, które zapewniają nam interakcje z innymi. Człowiek jest niesamowicie złożoną istotą, a co więcej każdy jest inny. Zgłębianie tajemnic naszego myślenia i funkcjonowania zdaje się nie mieć końca. Jest jak wciągający serial, tym razem jednak dzieje się naprawdę, pod warunkiem że poświęcimy mu czas i zaangażowanie.

Także ten pakiet zdaje się mieć swoją przyszłość, tak można wnioskować, biorąc pod uwagę, że nie znudził się on człowiekowi od niepamiętnych czasów. Nie należy się jednak ludziom, że w tym sektorze nie nastąpią zmiany. Globalizacja następuje już teraz, bariery maleją. Uniwersalność języka angielskiego, powszechny dostęp do internetu i pewna anonimowość sprawiły, że już teraz powstają znajomości nieograniczone przestrzenią. Można się spodziewać, że już wkrótce swoich przyjaciół będziemy mogli wybierać spośród wszystkich mieszkańców globu, chociażby korzystając z filtrów osobowości zainteresowań czy poglądów. Wielka wyszukiwarka ludzi. Niemal nieograniczone możliwości. Spotkać się będzie można wirtualnie, a kto wie, czy wkrótce wirtualna rzeczywistość nie będzie nam się wydawała bardziej rzeczywista niż ta faktycznie rzeczywista. Rozmowy bez limitu nabierają innego znaczenia niż w powszechnym znaczeniu. Nie tylko czas trwania rozmowy, ale też miejsce czy pochodzenie interlokutora mogą zejść na jeden z dalszych planów.

Poznanie człowieka może mieć jeszcze jeden aspekt. Bardziej naukowy, bardziej biologiczny. W miarę postępu nauki możemy się spodziewać większego zrozumienia tego, jak działa nasz organizm i sam mózg. Być może naszą rozrywką stanie się odkrywanie kolejnych mechanizmów odpowiadających za jego funkcjonowanie. Niewykluczone, że powstaną urządzenia pozwalające na obserwowanie procesów zachodzących w naszym ciele w czasie rzeczywistym. Niewielkie, nieszkodliwe kamery wewnątrz naszego organizmu, obojętne dla zdrowia skany i pomiary. Kto wie, czy w czasie wolnym nie będziemy interpretować snów na podstawie zapisów impulsów elektromagnetycznych, czy nie będziemy w stanie śledzić przepływu krwi przez wszystkie naczynia krwionośne naraz, obserwować pracy serca, czy analizować procesu trawienia. Być może będziemy podziwiali złożoność naszego organizmu, nieustannie zgłębiając jego tajniki, poszukując przyczyn schorzeń i chorób z poziomu

własnego domu. Człowiek jest istotą ciekawą, co w połączeniu z wygodą poznawania pozwoliłoby zapewne na wiele odkryć, które mogłyby być dokonywane w sposób intrygujący, niczym gra komputerowa.

Świat rozrywki przyszłości pozostaje zagadką. Możemy spekulować, obstawiając najciekawsze i futurystyczne scenariusze. Czy nasz czas wolny przeobrazą się w dystopijną rzeczywistość, pozbawioną uczuć, zapewniającą płaską i niewymagającą rozrywkę? A może wirtualna rzeczywistość dostarczy nam tego co ta klasyczna nie jest w stanie? Czy zmęczony codziennością człowiek wybierze najprostszą opcję? Czy zdecydujemy się odciąć od własnego życia, próbując za wszelką cenę grać główną rolę w życiu wymyślonej przez nas postaci? Czy może skorzystamy z możliwości zdobycia większej ilości doświadczeń i przeżyć? Czy uda nam się połączyć możliwości, jakie szykuje dla nas technologia, nie tracąc własnego ja? Czy wybierzemy rozmowę z człowiekiem, czy z maszyną i w zasadzie która opcja miałaby być lepsza, dla kogo i dlaczego? Czy rozwój technologii nas rozleniwi i zgasi ciekawość, gdyż nie nadażymy za komputerem? Czy wręcz przeciwnie zafascynowani możliwościami technologii będziemy chcieli wiedzieć coraz to więcej? Te pytania to tylko niektóre, które warto sobie zadać, ponieważ nie tylko nie posiadają one uniwersalnej odpowiedzi, ale to tylko my sami możemy podjąć decyzje, które się z nimi wiążą.